



POWIATOWE CENTRUM  
POMOCY RODZINIE  
W ŁOMŻY

Realizator Projektu

# BIULETYN INFORMACYJNY "Razem ku samodzielności"

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NR 3 (3) 2011 r.

wrzesień 2011 r.

**STOP!**  
**przemocy**  
**domowej**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



POWIATOWE CENTRUM  
POMOCY RODZINIE  
W ŁOMŻY

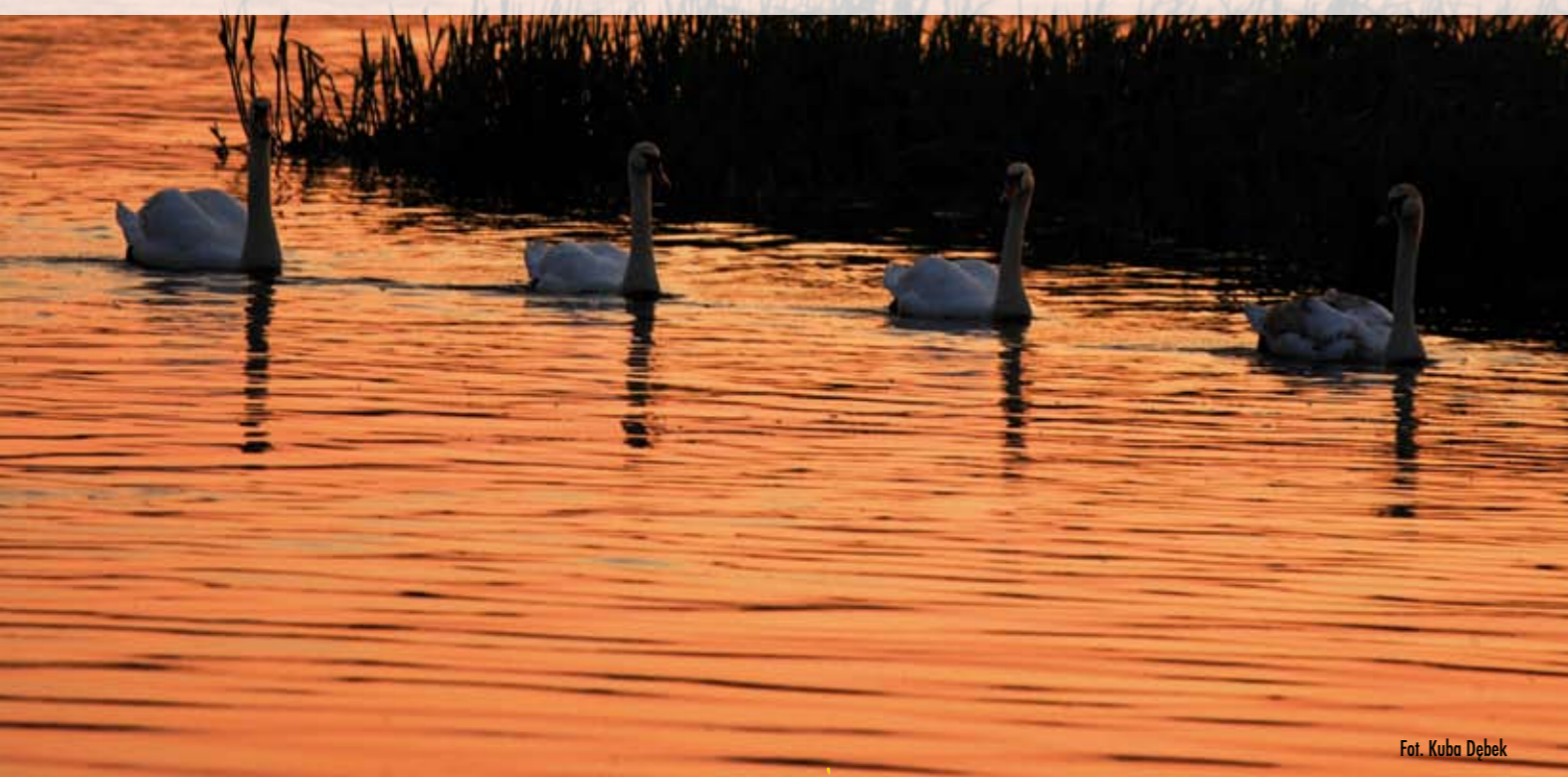
UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”  
Projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## SPIS TREŚCI

Partnerstwo w projekcie	3
„Prawdziwe szczęście jest rzeczą wysiłku, odwagi i pracy”	4
„Samorząd Równych Szans 2011”	5
Kolonie letnie 2011	6
Rodzinna Piecza Zastępcza w Ustawie o Wspieraniu Rodziny i Systemie Pieczy Zastępczej	8
Indywidualne zajęcia rehabilitacyjne na turnusie wypoczynkowym w Jastrzębiej Górze	10
A tego pana nienawidzę! - fragment książki Mirosławy Kątniej	12
W pułapce przemocy domowej	14
Punkt Doradczo-Konsultacyjny	15
Asystent osoby niepełnosprawnej – usługi, zadania, wymagania	16
Niepełnosprawni w akcji!	17
Sztuka osób niepełnosprawnych	18



Fot. Kuba Dębek



# BIULETYN INFORMACYJNY

„Razem ku samodzielności”

## Partnerstwo w projekcie

U podstaw idei partnerstwa leży założenie, iż podejmowanie skutecznych działań na rzecz rozwiązywania problemów lokalnych - zwłaszcza w obszarze pomocy społecznej - wymaga nawiązania współpracy podmiotów-władz i instytucji publicznych. Jednym z najskuteczniejszych narzędzi współpracy są wspólnie realizowane projekty, najlepiej w formule partnerskiej. W wyniku podpisanych porozumień między PCPR w Łomży, reprezentującym Powiat Łomżyński, a gminami: Jedwabne, Przytuły oraz Wizna - reprezentowanymi przez wójtów - nasz projekt systemowy jest realizowany w partnerstwie z wyżej wymienionymi gminami. W roku bieżącym, dzięki współpracy z pracownikami socjalnymi z tamtejszych ośrodków pomocy społecznej, wsparciem w ramach projektu „Razem ku samodzielności” mogliśmy do tej pory objąć aż 267 osób, z których 115 zostało zrekrutowanych przez naszych partnerów.

*Naszym zadaniem - jako pracowników pomocy społecznej - jest wspieranie ludzi w dźwiganiu ich codziennych problemów. Po to, by nie zostali zepchnięci na margines, muszą zdobywać nowe doświadczenie, zmieniać kwalifikacje. My jesteśmy po to, by im pomóc. Jednakże dysponując ograniczonymi budżetami musimy szukać takich rozwiązań, by zdobywać większe środki, które będą przeznaczone na zakup przysłowiowej „wędkę”, a nie „ryby”. Realizacja projektu „Razem ku samodzielności” w partnerstwie jest takim rozwiązaniem - tak swój udział w tegorocznym projekcie argumentują pracownicy OPS w Przytułach.*

Wszyscy uczestnicy projektu jako klienci instytucji pomocy społecznej zostali objęci różnymi odmianami kontraktu socjalnego będącego umową roboczą między pracownikiem socjalnym a beneficjentem, która podlega licznym renegecjom. „Naszą radością jest uśmiech i

zadowolenie osób, które skorzystały z różnorodnych form wsparcia dostępnych dzięki realizacji kontraktów socjalnych zawieranych w ramach projektu. Niepokojący jest natomiast fakt, iż część osób, które mają możliwości skorzystania z szerokiego wachlarza działań, rezygnuje z zaproponowanego modelu współpracy. Na szczęście są to pojedyncze przypadki” - przekonują pracownicy OPS w Jedwabnym. Z kolei pracownicy OPS w Wiznie, z którymi współpracujemy drugi rok z rzędu, podkreślają wielką rolę rezultatów miękkich projektu: „W wyniku korzystania z instrumentów, zwłaszcza w ramach integracji społecznej, takich jak chociażby tegoroczny piknik w Olszynach, nasi podopieczni mogą nie tylko oderwać się od obowiązków dnia codziennego, ale też zintegrować się, powiększyć swoje grono znajomych, poczuć się pewniej.”

Z naszego doświadczenia wynika, że o sukcesie projektu systemowego decydują przede wszystkim umiejętności osób zaangażowanych w jego realizację wynikające ze specyfiki pracy metodą projektu tj.: diagnozowania problemów w środowisku lokalnym, poszukiwania rozwiązań tych problemów oraz współpracy w zespole. Pracownicy socjalni w każdym przypadku muszą brać pod uwagę możliwości i kompetencje danego uczestnika i dostosowywać proponowane wsparcie do jego potrzeb. Nasi partnerzy dobrze to realizują i gwarantują, że wzrost liczby uczestników objętych wsparciem jest możliwy bez obniżania jakości udzielanej im pomocy.

**Edward Jarota**

Dyrektor Powiatowego Centrum  
Pomocy Rodzinie w Łomży



# „Prawdziwe szczęście jest rzeczą wysiłku, odwagi i pracy”

Honoriusz Balzac

**Jak odnaleźć się na rynku pracy, jakie są aktywne metody szukania pracy, jak profesjonalnie redagować dokumenty aplikacyjne, jak profesjonalnie przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą – to tylko część pytań, na które można było znaleźć odpowiedź na zajęciach szkoleniowych z doradcą zawodowym, realizowanych w ramach projektu „Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”**

Pierwszym etapem w szukaniu pracy jest planowanie, diagnoza obecnego stanu rzeczy i uświadomienie sobie realnych barier, które rynek pracy – a zatem pracodawcy – stawiają przed przyszłymi pracownikami. Samo planowanie ścieżki zawodowej zmusza do wysiłku, ale stanowi też preludium do poważnej analizy swoich mocnych i słabych stron, realnych możliwości, szans i zagrożeń na rynku pracy – co na zajęciach szkoleniowych rozdziło twórczą dyskusję, dialog i chęć wzajemnej pomocy i zrozumienia.

„Do odważnych świat należy” – twierdził jeden z uczestników zajęć szkoleniowych tuż przed – jak twierdził – „praktycznym egzaminem kwalifikacyjnym” – będącym symulacją rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą. Ta najbardziej

emocjonująca część warsztatów, gdzie przy całej grupie uczestnicy odgrywali rolę osób aktywnie poszukujących zatrudnienia, stanowiła szansę zmierzenia się w praktyce z „samym sobą”, przełamaniu słabości i barier, zdobycia obok wiedzy teoretycznej – również umiejętności praktycznych.

Program dwudniowych warsztatów z zakresu doradztwa zawodowego (które odbyły się już w Kownatach i Jedwabnem) był na tyle zróżnicowany, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie i odpowiedzieć sobie, wraz z pomocą doradcy zawodowego i grupy na trudne dla siebie pytania w związku z szukaniem pracy.

Zajęcia przybliżyły również zagadnienia związane z edukacją, z systemem kształcenia w Polsce, z po-

znaniem zawodów oraz z możliwościami zatrudnienia w Zakładach Pracy Chronionej w regionie.

Bardzo ważne były również porady indywidualne. Praca w grupie była bardzo efektywna, ale nie wszystkie tematy uczestnicy są w stanie poruszać - z uwagi na ich personalny, osobisty charakter - dlatego w ramach projektu zagwarantowano również wsparcie indywidualne.

Na konsultacjach indywidualnych określano preferencje i predyspozycje uczestników do pracy w poszczególnych zawodach /kursy zawodowe/, omawiano osobiste bariery utrudniające wejście lub powrót na rynek pracy.

Otwartość uczestników, empatia, zrozumienie, oraz chęć wzajemnej pomocy stanowiły - z jednej strony o fenomenalnej atmosferze prowadzonych warsztatów, z drugiej – sprzyjały aktywnej, praktycznej nauce dotyczącej poruszania się po dynamicznie zmieniającym się dzisiaj rynku pracy.

Świadome postępowanie, trud i wysiłek włożony w poszukiwanie zatrudnie-



nia zaprocentować może w przyszłości znalezieniem odpowiedniej dla siebie pracy, stanowiącej dzięki płynącej z niej satysfakcji trwały fundament spełnienia na gruncie zawodowym.

W październiku kolejni uczestnicy projektu będą mogli wziąć udział w warsztatach aktywnego poszukiwania pracy w Wiźnie i Łomży.

Sylvia Malinowska  
Doradca zawodowy

Marszałek Województwa Podlaskiego zarządzeniem z dnia 9 września 2011r. powołał Pana Krzysztofa Kozickiego – wicestarostę łomżyńskiego w skład:

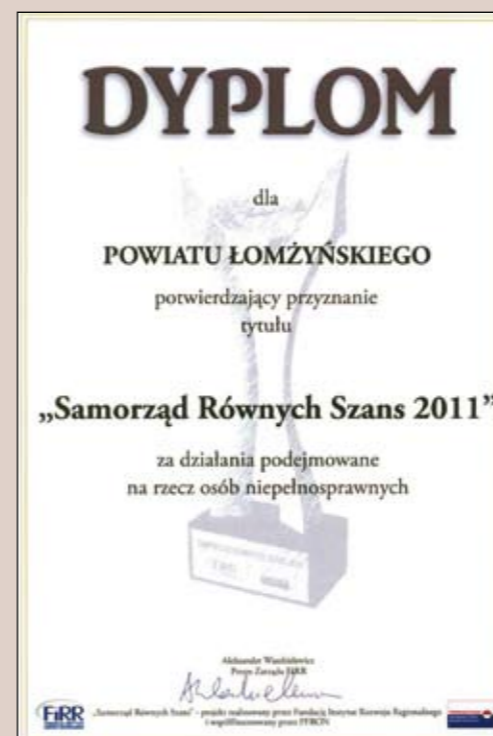
Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych

*Gratulujemy Panu Wicestaroscie i jesteśmy przekonani, że jego praca w Radzie przyczyni się do polepszenia sytuacji osób niepełnosprawnych w naszym powiecie.*

Dyrektor i Pracownicy  
PCPR w Łomży



## Powiat Łomżyński wyróżniony tytułem „Samorząd Równych Szans 2011” za działania podejmowane na rzecz osób niepełnosprawnych



W dniach 21-25 września 2011 odbyło się w Zakopanem Ogólnopolskie Forum Integracji Społecznej- konferencja nad którą honorowy patronat objął Prezydent RP Bronisław Komorowski. Aktywizacja osób starszych, współpraca interdyscyplinarna przeciw wykluczeniu społecznemu, integracja zawodowa i społeczna odpowiedzialność biznesu - to jedne z podstawowych kwestii poruszanych w trakcie dyskusji panelowych. Podczas Gali wręczono laureatom konkursu „Samorząd Równych Szans 2011 nagrody. Wśród laureatów znalazł się również powiat łomżyński. W-ce starosta łomżyński - Krzysztof Kozicki, który odebrał nagrodę, podziękował za wyróżnienie i wyraził radość słowami: „Cieszę mnie, że nasza praca na rzecz osób niepełnosprawnych jest zauważana i doceniana na forum ogólnopolskim.”



# KOLONIE LETNIE 2011



W dniach 3 – 12 sierpnia 2011 roku odbyły się w Rzucewie - malowniczo położonej miejscowości nad Zatoką Pucką Morza Bałtyckiego - kolonie letnie dla 28 dzieci uczestników projektu systemowego „Razem ku samodzielności”. Kolonie jako zorganizowana forma wypoczynku letniego dla dzieci to dodatkowy instrument aktywnej integracji, który Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży proponuje swoim podopiecznym w ramach realizacji kontraktu socjalnego.

Program 10-dniowych kolonii miał służyć nie tylko letniemu wypoczynkowi, ale również kształtowaniu właściwych postaw i nawyków wśród uczestników. Podczas wyjazdu był realizowany program profilaktyczny przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, którego istotą jest promowanie zdrowego stylu życia oraz niedopuszczanie do pojawienia się patologii społecznych poprzez szeroką edukację zdrowotną.

Profilaktyka ta ma pomóc w budowaniu mechanizmów radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych i chroni młodzież przed zagrożeniem niedostosowania społecznego. Realizowane bloki zajęć służyły też wypracowaniu umiejętności skutecznego porozumiewania się, co wydaje się szczególnie ważne w okresie rozwoju, gdy emocje powodują wiele konfliktów utrudniających budowanie poczucia wartości.

Wiedza dotycząca uzależnień od nikotyny, alkoholu i narkotyków; sposobów rozwiązywania konfliktów innych niż przemoc; negocjacji i komunikacji jako metody współdziałania w grupie, jest nieodzowna w procesie uczenia się sztuki odmawiania i dokonywania słusznych wyborów. Realizacji owego programu towarzyszyły liczne imprezy kulturalne m.in. olimpiada kolonijna „Sport-TAK, używki-NIE” oraz konkursy.

Wspaniała pogoda sprzyjała nie tylko codziennym kąpielom w morzu oraz grach i zabawach na plaży, ale również licznym wycieczkom krajoznawczym. Uczestnicy kolonii zwiedzili: Rozewie (Muzeum Latarnictwa, latarnia morska na Rozewiu ze wspaniałym widokiem na Nadmorski Park Krajobrazowy), Gdynię (m.in. Akwarium Gdyni, okręty wojenne „Błyskawica” i „Dar Pomorza”), Gdańsk (zwiedzanie Starego Miasta, Kościoła Mariackiego, Fontanna Neptuna, Westerplatte), Oliwę (Park Oliwski, Katedra), Półwysep Helski (Jurata – Promenada, Fokarium na Helu, skansen militariów). Ponadto dzieci wzięły udział w rejsie statkiem po otwartym morzu oraz zwiedziły Władysławowo i port rybacki.

Dzieci wróciły wypoczęte i uśmiechnięte, co jest najlepszą gwarancją udanego wypoczynku. Zamieszczone obok zdjęcia niech będą zachętą dla przyszłorocznych uczestników projektu oraz ich dzieci do skorzystania z tej formy wsparcia.

Anna Plona  
pracownik ds. rekrutacji, promocji  
i ewaluacji PCPR w Łomży

# Rodzinna Piecza Zastępcza w Ustawie o Wspieraniu Rodziny i Systemie Pieczy Zastępczej

**W ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej na szczególną uwagę zasługują rozwiązania dotyczące rodzinnej pieczy zastępczej, której system w tej ustawie uległ znacznym zmianom w stosunku do obecnie obowiązującego.**

W ustawie zmieniona została, w stosunku do obecnie obowiązującej, definicja rodziny zastępczej spokrewnionej. Po wejściu ustawy w życie, rodzinę zastępczą spokrewnioną tworzyć będą tylko wstępni (dziadkowie) lub rodzeństwo dziecka. Rodzinę zastępczą niezawodową tworzyć będą małżeństwa lub osoby niespokrewnione z dzieckiem w powyższym stopniu. Natomiast rodziny zastępcze zawodowe będą to rodziny utworzone przez osoby lub małżeństwa niespokrewnione z dzieckiem, które odbyły specjalistyczne szkolenie w rozszerzonej formie i będą za swoją pracę otrzymywać wynagrodzenie. W rodzinach zastępczych w tym samym czasie nie może przebywać więcej niż troje dzieci lub pełnoletnich wychowanków, chyba, że zajdzie konieczność umieszczenia liczniejszego rodzeństwa. Natomiast rodzinny dom dziecka działać będzie na podobnych zasadach jak rodzina zastępcza zawodowa, ale będzie przygotowany do pieczy nad większą liczbą dzieci, nie więcej jednak niż nad ośmiorgiem.

Jednym z najważniejszych elementów ustawy jest wprowadzenie w powiecie dla rodzin zastępczych szerokiej infrastruktury

wspierającej. Powiatowe centrum pomocy rodzinie pozostanie, jak dotąd, instytucją, która w imieniu starosty podpisuje umowy z rodzinami zastępczymi i wypłaca im należne świadczenia i wynagrodzenia. W powiecie powstanie też całkiem nowa instytucja, nazywana w ustawie „organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej”. Może być ona zorganizowana jako osobna jednostka organizacyjna powiatu lub może ją prowadzić podmiot z sektora pozarządowego, któremu powiat zlecił realizację tego zadania, lub też może stanowić ją zespół do spraw pieczy zastępczej w powiatowym centrum pomocy rodzinie. Organizator pieczy zastępczej otrzymał liczne zadania związane z organizowaniem i wspieraniem rodzin zastępczych. Należą do nich wszystkie sprawy związane z:

- tworzeniem nowych rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka,
- organizowanie szkoleń dla rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka zarówno na poziomie podstawowym jak i rozszerzonym oraz dodatkowych szkoleń rozszerzających,
- organizowanie pomocy i wsparcia osobom sprawującym rodzinną pieczę zastępczą poprzez m. in. prowadzenia grup wsparcia, pomoc wolontariuszy oraz rodzin pomocowych,
- szeroko rozumiane poradnictwo dla rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka oraz prowadzenie działalności diagnostycznej – konsultacyjnej i terapii dla osób sprawujących rodzinną pieczę zastępczą,

- stałe wsparcie osób prowadzących rodzinną pieczę zastępczą poprzez koordynatorów,
- zgłaszanie do ośrodków adopcyjnych o dzieciach z uregulowaną sytuacją prawną w celu poszukiwania dla nich rodzin przysposabiających,
- organizowanie opieki nad dzieckiem, w przypadku gdy osoby pełniące pieczę zastępczą okresowo nie może jej sprawować.

To tylko niektóre z licznych zadań organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, wymienionych w ustawie. Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że nowa ustawa przewiduje zmiany w zatwierdzeniu programów szkoleń dla kandydatów do prowadzenia rodzinnej pieczy zastępczej. Obecnie zatwierdzone programy będą obowiązywać jeszcze przez okres dwóch lat od wejścia w życie ustawy. Nowe programy będą zatwierdzane na wniosek podmiotu prowadzącego szkolenie przez ministra właściwego do spraw rodziny na okres 5 lat.

Na szczególną uwagę zasługuje rola koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, zatrudnionego u organizatora rodzinnej pieczy zastępczej. Na jego barkach przede wszystkim spoczywa odpowiedzialność za dobre funkcjonowanie rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka. W założeniu ustawy koordynator powinien być „spolegliwym opiekunem” rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka, który wspiera, doradza, pomaga, współpracuje z asystentami rodziny dziecka i innymi podmiotami mającymi wpływ na dziecko lub funkcjonowanie rodziny zastępczej, a także udziela wsparcia pełnoletnim wychowankom rodzinnych form pieczy zastępczej. Ustawa przewiduje, że pod opieką jednego koordynatora nie może być więcej niż 15 rodzin zastępczych lub rodzinnych domów dziecka.

Innym nowym, ważnym elementem wsparcia rodzinnej pieczy zastępczej jest możliwość powołania tzw. „rodziny pomocowej”. Ma to miejsce w przypadku czasowego niesprawowania opieki nad dzieckiem przez rodzinę zastępczą lub prowadzącego rodzinny dom dziecka. Nieobecność osób sprawujących pieczę rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka może być spowodowana koniecznością wypoczynku, udziałem w szkoleniach, pobytem w szpitalu lub innymi nieprzewidzianymi trudnościami czy też zdarzeniami losowymi. Rodziną pomocową mogą

zostać inne rodziny zastępcze niezawodowe i zawodowe lub prowadzący rodzinny dom dziecka, a także osoby przeszkolone do pełnienia tych funkcji oraz osoby i rodziny przygotowane do przysposobienia.

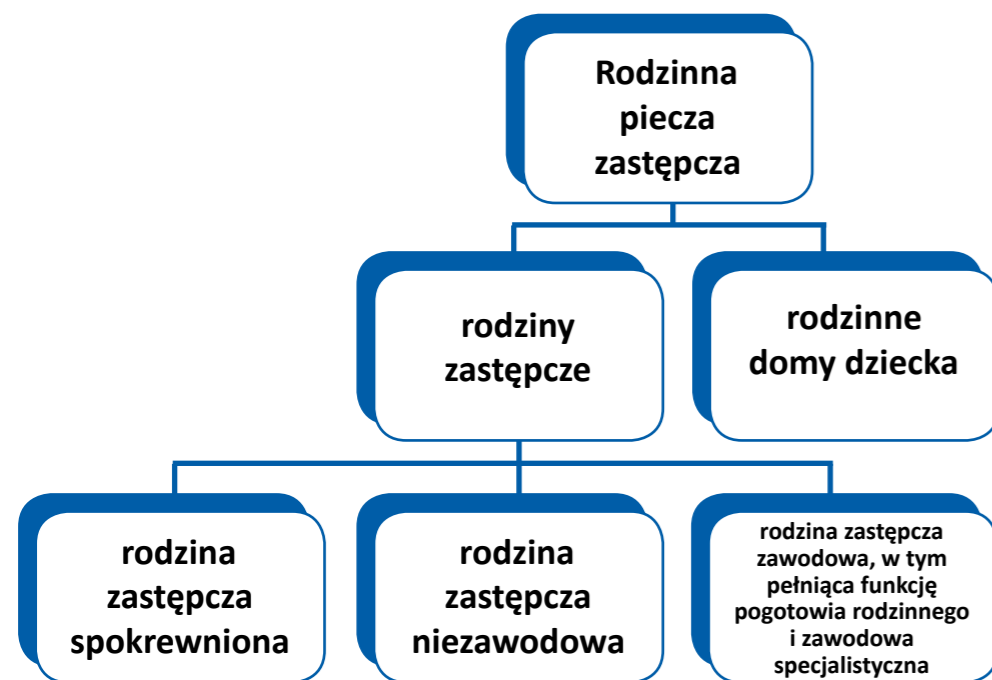
Omawiając zmiany, jakie zajądą w stosunku do rodzinnej pieczy zastępczej w porównaniu z obecnie obowiązującymi zasadami, nie sposób nie wspomnieć o zmianie sposobu finansowania tych rodzin, zarówno w zakresie świadczeń na dzieci, jak i osób sprawujących pieczę. Na utrzymanie dziecka nadal będą wypłacane świadczenia, lecz zmieni się sposób różnicowania tych świadczeń. Pod rządami nowej ustawy wysokość świadczenia związanego z pokryciem kosztów utrzymania dziecka będzie zróżnicowana ze względu na to, czy jest to rodzina zastępcza spokrewniona, czy też niespokrewniona, zawodowa lub rodzinny dom dziecka. Dla dzieci o specjalnych potrzebach opiekuńczo – wychowawczych przewidziane są dodatki do tych świadczeń. Bez zmian pozostają świadczenia na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z potrzebami przyjmowanego dziecka, świadczenia związane ze zdarzeniami losowymi. Nowością będzie dofinansowanie do wypoczynku poza miejscem zamieszkania dziecka. Rodzina zastępcza niezawodowa i zawodowa oraz prowadzący rodzinny dom dziecka mogą również otrzymać środki finansowe na utrzymanie lokalu mieszkalnego.

Osoby prowadzące zawodowe rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka otrzymują za swoją pracę wynagrodzenie. Ponadto mogą one raz w roku otrzymać świadczenie na przeprowadzenie remontu lokalu mieszkalnego. Nowością jest też wprowadzenie dla tych osób prawa do wypoczynku w wymiarze 30 dni kalendarzowych rocznie i niesprawowania w tym czasie opieki nad powierzonymi dziećmi.

Powyżej zasygnalizowane zostały tylko najważniejsze wątki zmian wprowadzonych w systemie rodzinnej pieczy zastępczej, niemniej dają one wyobrażenie o istocie zmian, które niesie ze sobą nowa ustawa.

Tamara Uliasz

główny specjalista w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Polityki Społecznej



SYSTEM RODZINNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ WEDŁUG NOWEJ USTAWY NAJLEPIEJ OBRAZUJE SCHEMAT PO LEWEJ



# Indywidualne zajęcia rehabilitacyjne na turnusie wypoczynkowym



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**zrealizowane w ramach projektu systemowego pn. „Razem ku samodzielności – Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.**

W dniach 13 – 20 sierpnia 2011 odbyły się pierwsze w tym roku indywidualne zajęcia rehabilitacyjne zorganizowane w formie turnusu wypoczynkowego dla grupy 40 osób niepełnosprawnych oraz 5 opiekunów. Miejscem 8-dniowego turnusu rehabilitacyjnego był położony na Morzem Bałtyckim Dom Wczasowy „Julia” w miejscowości Jastrzębia Góra.

Ośrodek zaproponował uczestnikom wyjazdu wiele różnorodnych form rehabilitacji przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych m.in. krioterapię, matę i fotel masujący, laseroterapię, pole magnetyczne, zabiegi ciepłolecznicze, masaże stóp, masaże klasyczne, matę relaksacyjną, leczenie klimatyczne, kinezyterapię, rower rehabilitacyjny. *Jesteśmy bardzo zadowoleni z zabiegów leczniczo-usprawniających, z których mieliśmy okazję skorzystać, przede wszystkim z uwagi na fakt, że były one dostosowane do naszych potrzeb i możliwości* – twierdzi jedna z uczestniczek turnusu. O wysokiej skuteczności tej formy aktywnej integracji jest przekonana również Izabella Grochowska, kierownik projektu, która dodaje: *Indywidualne zajęcia rehabilitacyjne to jedna z najistotniejszych form procesu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zapewniająca uczestnikom nie tylko poprawę stanu zdrowia, ale również kondycji psychicznej. Są one jednocześnie istotnym elementem integracji społecznej tych osób i formą rekreacji.*

Aby osiągnąć cele wskazane przez kierownik projektu należy podjąć działania na wielu płaszczyznach – oprócz działań stricte medycznych przydatne są również instrumenty tj.: psychoterapia, socjoterapia, turystyka, opieka, szeroko pojęta rekreacja. Wycieczki krajoznawcze po Jastrzębiej Górze i okolicach, wyjazd do Trójmiasta, zwiedzanie Muzeum Lotnictwa na Rozewiu, udział w wieczorkach tanecznych i karaoke, zajęciach socjoterapeutycznych i integracyjnych sprzyjały nie tylko wypoczynkowi fizycznemu, ale przede wszystkim psychicznemu.

W tegorocznej edycji projektu z indywidualnych zajęć rehabilitacyjnych skorzysta około 100 osób niepełnosprawnych i ich opiekunowie. W następnym numerze Biuletynu przedstawimy relację z dwóch kolejnych wyjazdów, w których uczestniczą nasi beneficjenci.

Anna Plona  
pracownik ds. rekrutacji, promocji i ewaluacji  
PCPR w Łomży

## JASTRZĘBIA GÓRA



# Nie bądź obojętny!

## A tego pana nienawidzę!

Psycholog sądowy, Przewodnicząca Komitetu Ochrony Praw Dziecka, członek wielu organizacji krajowych i zagranicznych zajmujących się ochroną praw osób pokrzywdzonych, ekspert i komentator w mediach w zakresie spraw dotyczących patologii w rodzinie i różnych form przemocy wobec dzieci.



**(...) Swetra, o którym mówiła, nigdy nie skończyła, bo godzinę później została na oczach dziecka brutalnie zamordowana, uduszona, a wcześniej dotkliwie pobita. I taką uduszoną mąż zostawił na podłodze w salonie (...)**

Mały Andrzejek był dzieckiem miłości. Jego ojciec, Piotr był znanym lekarzem - ginekologiem. Matka też skończyła studia, miała aspiracje zawodowe. Teściowie byli stosunkowo zamożni, kupili dzieciom mieszkanie, pięknie je wyposażyli. Rodzice Alicji byli szczęśliwi, że ich córka wyszła za mąż za kochającego ją człowieka.

Kiedy Andrzejek miał 2 lata, rodzice Alicji zaobserwowali, że coś się dzieje niepokojącego. Córka dzwoniła do nich często, a w jej głosie był jakiś taki dziwny smutek, niewyartykułowany żal... Ale nie skarżyła się. Przeciwnie, zapewniała ich, że kocha męża, że jest szczęśliwa. Mieszkali daleko, nie wtrącali się. Czekali na jakiś sygnał, znak...

Rodzice Piotra mieszkali w tym samym domu, naprzeciwko mieszkania dzieci. Często bywali w ich domu. Ale oni też nie zauważyli, że w związku ich syna dzieje się coś złego. Tak mówili później.

Na nieszczęście nie trzeba było długo czekać. Któregoś dnia Alicja postawiła się mężowi. Postawiła się, bo zauważyła, że z ich wspólnego konta zostały wybrane pieniądze. Najpierw cichutko zapytała co się stało.

- *Bo tak chciałem* - burknął mąż. Alicja podniosła wtedy głos. - *Dlaczego, wytłumacz mi!* W tym momencie została uderzona tak mocno, że przewróciła się i straciła przytomność. Mąż, jakby nic się nie stało, jadł podane mu śniadanie. Dziewczyna jakoś doszła do siebie. Podniosła się z podłogi. Zadzwoił telefon. Telefonował jej ojciec. Rozmawiała z nim, ale nie powiedziała co się stało. Pytana, dlaczego tak cicho mówi, tłumaczyła, że jest bardzo zajęta, bo robi sweter dla swojego ukochanego męża. Ale ojciec czuł, że wydarzyło się coś bardzo złego.

Swetra, o którym mówiła, nigdy nie skończyła, bo godzinę później została na oczach dziecka brutalnie zamordowana, uduszona, a wcześniej dotkliwie pobita. I taką uduszoną mąż zostawił na podłodze w salonie. Ojciec Alicji jeszcze dwukrotnie telefonował. Jej mąż odpowiadał, że żona właśnie się kąpie, potem że śpi. Zapewniał, że oddzwoni. Nie oddzwoniła.

Między jednym, a drugim telefonem Piotr przyniósł miednicę z wodą i na oczach dziecka obmył Alicji twarz, wytarł podłogę z wielkiej kałuży krwi. Potem wziął syna za rękę i zaprowadził do

mieszkania rodziców. Tam spędzili noc. Zaniepokojeni rodzice Alicji wsiedli w samochód i przyjechali do Warszawy. Weszli do mieszkania i zastali nieżywą córkę. Jej męża aresztowano. Ale to nie koniec tej ponurej historii.

Zaczęła się dramatyczna walka o Andrzejka. Rodzice Piotra uważali, że to oni powinni wychowywać chłopca. Przecież tak dobrze wychowali syna, został lekarzem, był szanowanym człowiekiem. A to, że zabił żonę, to zapewne przypadek. Nie chciał jej zabić. Oczywiście to ona go sprowokowała, uderzył ją, trochę za mocno. Ale to na pewno jej wina. Ich syn nigdy nikomu nie zrobił nic złego. Twierdzili, że tylko oni są gwarantem dobrego wychowania wnuka.

Ale mały chłopiec długo nie dawał się wychowywać. Był apatyczny, smutny i płaczący. Na dodatek nie pozwalał się umyć. Na widok miski z wodą sztywniał, prężył się i krzyczał. Dziadkowie spoza Warszawy zabrali go do siebie. Ku ich przerażeniu mały chłopiec nic nie mówił. Jednego dnia, babcia zaczęła naciskać go, aby odezwał się, coś powiedział, zapewniała o swojej wielkiej miłości, o miłości dziadka. Wtedy mały Andrzejek ściągnął misia z półki, zacisnął na jego szyi małe rączki, po czym zaczął walić głową misia o podłogę. Odegrał tę scenę milcząc. Sekunda po sekundzie odtwarzał zdarzenie, którego był świadkiem. Lepiej i wiarygodniej niż zapis wideo. Przerażeni dziadkowie pobiegli po pomoc do psychologów i lekarzy.

Andrzejek wymagał bardzo długiej terapii, także psychiatrycznej. Tymczasem między dziadkami dalej trwała walka o wnuka. Dziadkowie z Warszawy nie ustępowali. Ich syn siedział w więzieniu i tylko Andrzejek im pozostał. Drudzy dziadkowie mieli jeszcze jedną córkę. Mieli kogo kochać. Ale to nie umniejszało ich bólu w żaden sposób - wbrew twierdzeniom rodziców zabójcy żony.

Włączyłam się w tę sprawę stosunkowo późno, bo po kilku miesiącach od tragicznego zdarzenia. Ktoś ze znajomych skierował do mnie rodziców Alicji. Pracowałam z całą tą pokiereszowaną rodziną. Z babcią chłopca, matką zamordowanej, prawie nie było kontaktu. Ból po stracie Alicji uniemożliwiał jej funkcjonowanie. Nie można jej było wydobyć ze spazmów. Żadne logiczne argumenty nie przemawiały do niej. I trudno było się temu dziwić. Jej cierpienia nie można było wyrwać z serca, nie wolno go było lekceważyć. Tak mijały miesiące, a potem lata.

Sąd orzekł, że chłopiec powinien spotykać się z drugimi dziadkami. Orzeczenie takie było grubym błędem. To było tak, jakby chciał dać Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek. Obie strony odwoływały się. To czego nie mogłam zrozumieć to to, że sąd nie zgodził się na pozbawienie władzy rodzicielskiej osadzonego w więzieniu ojca. - *Jest w końcu ojcem* - stwierdził sąd uzasadniając orzeczenie. Nie wiem na co sędzia liczył.

Rodzice zabójcy też nawiązali ze mną kontakt. Za wszelką cenę usiłowali mnie przekonać, że to dobry człowiek, że zabił pod

wpływem chwili, emocji, że to był nieodparty impuls. Bardzo napierali, żebym się z nim spotkała. Ich syn wychodził na przepustki za dobre sprawowanie. Wiedział, jak się w więzieniu ustawić. Władze penitencjarne wydawały się być z niego zadowolone. Był inteligentnym człowiekiem. Był lekarzem, mógł pomagać innym. I wykorzystywał to do stworzenia wizji „przypadkowości zabójstwa”. Nie chciałam spotkać się z tym mężczyzną. Uważałam, że nie mamy sobie nic do powiedzenia. I wtedy jego matka użyła podstępów.

Zbliżyły się święta Bożego Narodzenia. Zatelefonowała do mnie i spytała, czy może przyjąć życzenia Komitetowi. Odmowa byłaby czymś nieludzkim. W Polsce jeszcze nikt nikomu nie odmówił możliwości złożenia, choćby niechcianych, życzeń. Zgodziłam się. Zdziwienie moje było ogromne, gdy w drzwiach, obok swojej matki stanął ojciec Andrzejka. Przystojny, elegancki i pachnący dobrymi perfumami. Był na kolejnej przepustce. Popatrzyłam mu w oczy. Były zimne i puste. Ale podjął z nim trudną rozmowę. Opowiadałam o Andrzejku, że nie pozwala się umyć, że nie mówi, opowiedziałam wreszcie o scenie duszenia i bicia misia. Miałam nadzieję, że może się wzruszy, że chociaż powie, że mu przykro, że może chociaż spuści oczy. Pomyliłam się. Nie wykazał cienia żałowania czy skruchy. Patrzył na mnie cynicznie. Skomentował moje słowa w następujący sposób: - *Jeśli Andrzejkiem będą opiekować się moi rodzice, to wszystko będzie w porządku*. Nie zrozumiał, że to on jest winien podwójnej zbrodni - na swojej żonie i synu.

Lekarza skazano na 12 lat więzienia. Po upływie połowy kary zaczął składać wnioski o jej skrócenie. I sąd się przychylił. Przecież nie był najgorszym kryminalistą. Był inteligentnym, światłym człowiekiem. Kiedy zbliżała się decyzja o zwolnieniu warunkowym pojawił się potworny dramat. Zabójca w każdej chwili mógł syna zabrać do siebie. Był jego prawowitym ojcem. Dziadkowie znów przyjechali do mnie prosząc o pomoc. Wspólnie doprowadziliśmy do sądowego pozbawienia władzy rodzicielskiej. Ojciec przestał nękać własnego syna i jego dziadków, wiedząc, że jego czas jako rodzica się skończył.

Widziałam Andrzejka kilka lat później. Przyjechał do mnie w odwiedziny z dziadkami. Był uśmiechnięty, wręcz promienny. Miał ze sobą rodzinny album ze zdjęciami. Taki specjalny album. Zaczęłam ten album oglądać. Na pierwszej stronie było ślubne zdjęcie jego rodziców. Andrzejek bardzo uważnie mnie obserwował. Czułam to.

- *Twoja mama była śliczną, mądrą kobietą. Bardzo cię kochała. Jesteś taki do niej podobny* - powiedziała. I wtedy chłopiec powiedział: - *Ale tego pana koło niej nienawidzę*. Przestaliśmy oglądać zdjęcia. Zamknęłam ten strumień pamięci.

Myślę, że Andrzejek nie jest w stanie zapomnieć przeżyć, których doświadczył jako 2-letni chłopiec. Zawsze będzie miał jakiegoś misia i scenę, którą zobaczył, będzie sceną powtarzaną przez niego.

Mirosława Kątna



# W pułapce przemocy domowej

**„Zobacz Krzysio, to ten nasz sąsiad spod 8, co to podobno bije żonę” - mówi pani Krysia. Po chwili „ten spod 8” mija panią Krysię i jej męża. „Witam sąsiada” – mówi mąż pani Krysi podając dłoń „temu spod 8.”**

**Czy nie tak reaguje otoczenie takiego, jak ten „spod 8” ?**

Niby potępiamy zachowanie takich „spod 8”, ale jednocześnie podajemy im dłoń na powitanie, pytamy o zdrowie i przekazujemy pozdrowienia dla małżonki, która z powodu widocznych siniaków przez najbliższych kilka dni na pewno nam się nie pojawi.

Cóż odpowie nam mąż pani Krysi gdy zapytamy go o reakcję na sąsiada „spod 8”?

**„A niby co mam zrobić? - trzasnąć go w pysk?, udać, że go nie znam? Przecież to nie moja sprawa, że on bije żonę, przecież to sprawa rodzinna i nie ma co się wtrącać. Wtrącasz się pan, wezwiesz policję, oni się pogodzą, a ty pozostaniesz wrogiem na całe życie, bo wkroczyłeś w ich małżeństwo? A daj pan spokój”**

Być może nie akceptujemy, ale jednak tolerujemy przemoc w rodzinie, gdy mamy za sąsiada takiego „spod 8”. Może to wynik naszej bezradności?

Jakie inne postawy przyjmujemy wobec przemocy w rodzinie? Mamy świadomość, że Kowalski stosuje przemoc wobec żony, ale uznajemy, że dla niej to nie jest złe, skoro nadal z nim jest.

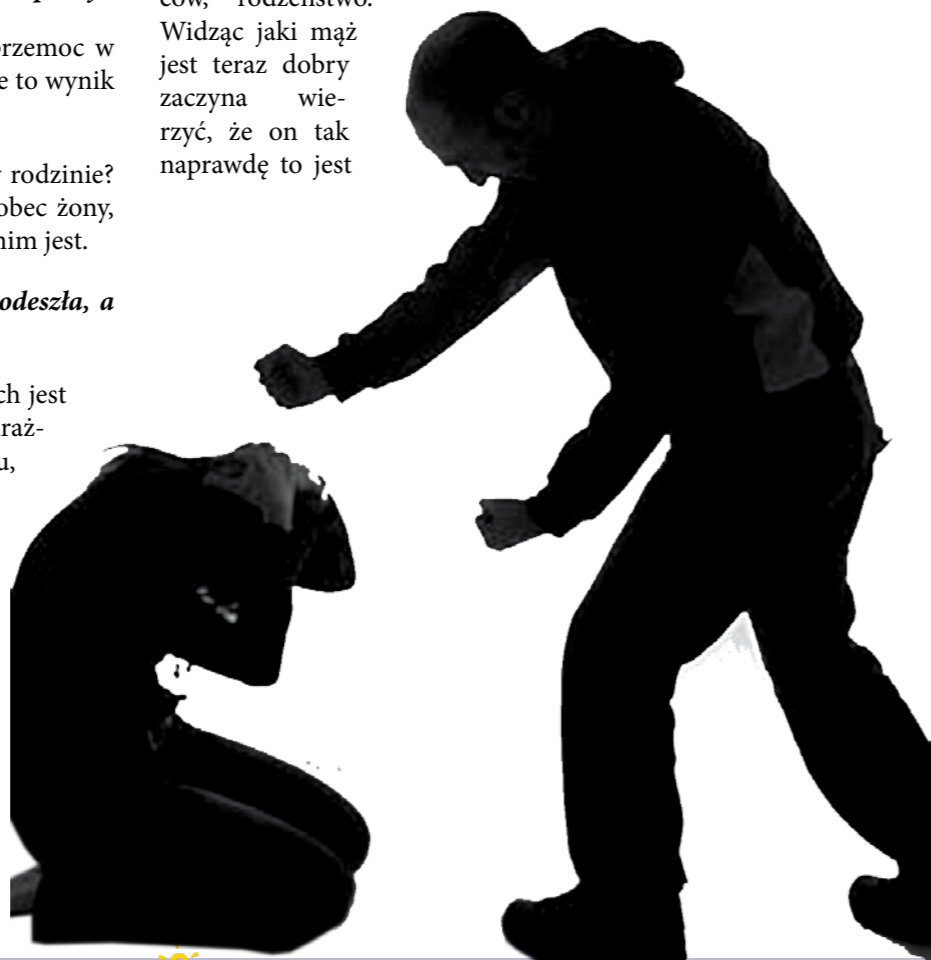
**„No nie gadaj, jakby ją bił, to dawno by od niego odeszła, a więc to tylko takie gadanie”.**

Najbliżsi chcą pomóc, ale postawa osób krzywdzonych jest dla nich irracjonalna, kompletnie niezrozumiała, drażniąca i irytująca. Oczekują od ofiary przemocy gniewu, jednoznacznego oskarżenia i chęci odwetu, a one zapominają o bólu, poniżeniu i przerażeniu. Skąd taka postawa? Można ją przyrównać do sytuacji ofiar terrorystów, choć i tak ich sytuacja jest bardziej dramatyczna. Terrorysta to obcy bandyta, a sprawca przemocy domowej to ktoś bliski, obdarzony miłością i zaufaniem. Ofiara terrorysty, tak jak ofiara przemocy domowej, jest całkowicie zależna od sprawcy. Jest jednak zasadniczo różnica. Atak terrorystyczny trwa kilka godzin albo dni, a przemoc w rodzinie ma zwykle kilkuletnią historię.

Co więc trzyma ofiarę w związku, który ją krzywdzi? To dziwne przywiązanie do sprawcy nazywane traumatyczną więzią, paradoksalną wdzięcznością jest tak niezrozumiałe dla otoczenia, jak zmiany w psychice ofiary, która jest wdzięczna sprawcy nawet za to, czego nie zrobił. Przecież mógł ją zabić, a nie zrobił tego. Otoczenie ofiary zapomina, że ona nie chce rozwodu, nie chce nowego domu, chce tylko, by jej ukochany się zmienił, by przestał bić. Po ataku, gdy sprawca często sam opatruje jej rany mówiąc, że żałuje, że czuje do siebie wstręt i przysięga, że to się już więcej nie powtórzy, ofiara mu wierzy. Ten okres to często najpiękniejsze chwile w jej życiu. Sprawca jest czuły, dobry, kochający, robi rzeczy, o które prosiła go od lat.

Sprawca w swej dobroci i miłości przekonuje kobietę, że do przemocy doszło nie z jego winy, że nie chciał tego. Gdyby żona nie pojechała wtedy do matki, to by się nie upił i nic złego by się nie stało. **„Widzisz jak teraz jest dobrze, nie jeździmy do twojej matki, nie rozmawiasz z nią stale przez telefon i od razu między nami jest lepiej. Jak będziemy sami, bez tej twojej mamusi i siostry, to będzie między nami tak, jak jest teraz”.**

Kochająca kobieta zaczyna w to wierzyć i ogranicza kontakty z tymi, którzy mogliby pomóc, gdy nadejdzie czas ataku. Coraz rzadziej odwiedza przyjaciółkę, rodziców, rodzeństwo. Widząc jaki mąż jest teraz dobry zaczyna wierzyć, że on tak naprawdę to jest



taki, jakim go sobie wymarzyła. Widzi też, że on faktycznie jest dla niej dobry, kocha ją i dzieci, dba o nich bardziej, więc chyba warto było mu ulec i ograniczyć kontakty z otoczeniem, które przecież nie jest jej teraz potrzebne do szczęścia, które daje jej ukochany. Ta szczęśliwość niestety nie jest wieczna. Kiedy już rany się zagoją, ona się uspokoi, poczuje się bezpieczna, jest kolejny atak i wszystko, w co wierzyła, rozpada się w drobny mak, a ona nie ma już do kogo pójść. Nie zwróci się do matki, którą przekonywała, mąż się zmienił, a ona jest niesprawiedliwa, że nie chce jej szczęścia. Nie pójdzie do przyjaciółki, której powiedziała, żeby się nie wtrącała i pilnowała swojego męża. Nie pójdzie też do brata, któremu powiedziała, że musi dać szansę mężowi i żeby się stale nie pytał, czy u niej wszystko dobrze.

Czuje się więc jak w pułapce, wściekła na siebie, że znowu dała mu się oszukać. Zła, że zabrakło jej siły, aby odejść. Teraz już wie, że przemoc tak działa, że to ona trzyma ją przy mężu, ale nie wierzy jednocześnie, że ktoś jeszcze zechce jej pomóc, bo przecież chcieli, mówili prawdę, a ona nie słuchała i robiła swoje, popełniając błąd za błędem.

**JEŚLI JESTEŚ KIMŚ Z OTOCZENIA OFIARY PRZEMOCY W RODZINIE, ZRÓB TO, CO MOŻESZ:**

– reaguj na zachowania sprawcy i pokaż, że ci się nie podoba to, co on robi,

- rozmawiaj z ofiarą i sprawcą, mów, że tak nie może być, nazywaj przemoc przestępstwem,
- wysłuchaj osoby krzywdzonej i udziel jej pomocy: daj schronienie, idź z nią do urzędu, zapewnij, że będziesz świadkiem, kiedy zdecyduje się wejść na drogę prawną,
- przyjdź do niej, gdy zadzwoni mówiąc, że boi się, a sytuacja jest dramatyczna,
- wezwij policję i umów się, że jeżeli mąż zacznie szaleć, przyjedziesz i uruchomisz interwencję.

**DLACZEGO TO TAKIE WAŻNE?**

Ważne, bo działania z zewnątrz osób najbliższych i zaprzyjanych mogą przyczynić się do szybszego wyjścia z pułapki przemocy. Ważne, bo sprawca zobaczy, że ofiara ma wsparcie, poczuje się mniej pewnie. Reakcja bliskich może być dla sprawcy sygnałem, że jednak nie wszystko mu wolno, że jednak coś jest nie w porządku z jego zachowaniem. Reaguj więc, bo im więcej osób to robi – tym lepiej.

Małgorzata Pol-Drzewowska,  
specjalista przeciwdziałania przemocy w rodzinie

## Punkt Doradczo – Konsultacyjny

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży informuje iż w ramach realizacji projektu systemowego „Razem ku samodzielności - Integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego utworzyliśmy w sierpniu 2008 roku Punkt Doradczo Konsultacyjny mieszczący się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łomży ul. Szosa Zambrowska 1/27. W Punkcie tym specjaliści różnych dziedzin udzielają bezpłatnych porad dla beneficjentów naszego Projektu jak i mieszkańców powiatu łomżyńskiego.

Od maja 2011 roku wznowiliśmy działalność Punktu polegającą na udzielaniu bezpłatnego poradnictwa psychologicznego, prawnego i doradztwa zawodowego.

**WSZYSTKIE CHĘTNE OSOBY ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z BEZPŁATNYCH USŁUG PUNKTU DORADCZO – KONSULTACYJNEGO.**

- W ramach poradnictwa psychologicznego udzielane są porady odnośnie problemów rodzinnych, małżeńskich, problemów z dziećmi i młodzieżą, przemocy w domu.
- Zakres poradnictwa prawnego obejmuje: prawo pracy, prawo cywilne, prawo gospodarcze, prawo karne, prawo administracyjne.
- Poradnictwo zawodowe świadczone przez doradcę zawodowego odbywać się będzie w terminach ustalanych bezpośrednio z osobami zainteresowanymi.
- Informujemy, że Punkcie stale dostępne są dwa stanowiska internetowe, które uruchomiliśmy z myślą o osobach mających trudności w dostępie do Internetu między innymi w celu umożliwienia im aktywnego poszukiwania pracy, przygotowania i wydrukowania dokumentów aplikacyjnych i innych.

**WIĘCEJ INFORMACJI O DYŻURACH SPECJALISTÓW W PUNKCIE MOŻNA UZYSKAĆ POD NR TEL. 086 / 215 69 42 LUB OSOBIŚCIE W SIEDZIBIE POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE W ŁOMŻY, POKÓJ NR 209.**



**„Asystent powinien być wykonawcą woli,  
wspierać, nie wyręczać”**

# Asystent osoby niepełnosprawnej – usługi, zadania, wymagania

Zjawisko niepełnosprawności w Polsce staje się problemem globalnej i lokalnej polityki społecznej. Wzrastająca liczba osób niepełnosprawnych wymaga określonych usług opiekuńczych i rehabilitacyjnych, w zakresie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i pomocy dotyczącej czynności życia codziennego. Idea osobistej asystentury osób niepełnosprawnych, historycznie wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, występująca na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pod egidą kół samopomocowych pod nazwą „Independent Living” (niezależne życie). Koncepcja ta zakłada prawo osób niepełnosprawnych do niezależnego życia oraz odejście od zinstytucjonalizowanych form opieki na rzecz działań, które pozwalają na godne i możliwe aktywne życie w jej własnym miejscu zamieszkania, we własnym domu, miejscu pracy.

Idea osobistej asystencji – zawód asystenta osoby niepełnosprawnej od dłuższego czasu jest obecna w większości państw UE, gdzie zadania opieki i pomocy nad osobą niepełnosprawną leżą po stronie Instytucji Państwa.

## PODSTAWY PRAWNE ZAWODU ASYSTENTA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Rozporządzenie MEN z dnia 29 marca 2001 (DZ .U. Nr 34, poz. 405): do grupy zawodów pracowników pomocy społecznej i pracy socjalnej oznaczonych symbolem 346, zostały dodane pozycje:

346[02] - asystent osoby niepełnosprawnej

346[03] - opiekunka środowiskowa

346[04] - opiekun w domu pomocy społecznej

Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, na podstawie art. 36 ust. 8 ustawy z 20 IV 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy.

- Rozporządzenie MEN z dnia 26 VI 2007r. w sprawie szkolnictwa zawodowego (Dz. U. Nr 124, poz. 860) właściwym ministrem został minister do spraw zabezpieczenia społecznego.

- Podstawa Programowa Kształcenia w Zawodzie Asystent Osoby Niepełnosprawnej (symbol cyfrowy 346[02] MEN z 2006r., zawierający nową podstawę programową oraz program nauczania dla zawodu asystenta osoby niepełnosprawnej



## ZADANIA ZAWODOWE ASYSTENTA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ - WYTYCZNE MEN ZGODNIE Z PODSTAWĄ PROGRAMOWĄ

1. Towarzystwo osobie niepełnosprawnej w pełnieniu ról społecznych i zawodowych;
2. Uczestniczenie w identyfikowaniu i rozwiązywaniu problemów społecznych osoby niepełnosprawnej;
3. Współdziałanie z pracownikiem socjalnym oraz innymi specjalistami w podnoszeniu jakości życia osoby niepełnosprawnej;
4. Udzielanie pomocy osobie niepełnosprawnej w korzystaniu z usług medycznych i rehabilitacyjnych oraz możliwości przekwalifikowania zawodowego, i organizowania czasu wolnego;
5. Wykonywanie podstawowych zabiegów higienicznych i czynności pielęgnacyjnych

## WYMAGANIA

### Absolwent powinien umieć:

1. Rozpoznawać i analizować sytuację społeczną oraz warunki życia osoby niepełnosprawnej;
2. Rozpoznawać symptomy zaburzeń psychosomatycznych i dbać o bezpieczeństwo osoby niepełnosprawnej;
3. Współpracować z osobą niepełnosprawną i zespołem specjalistów w realizacji pomocy i rehabilitacji;
4. Opracowywać i realizować plan współdziałania z osobą niepełnosprawną;
5. Doradzać i pomagać osobie niepełnosprawnej w zaspokajaniu podstawowych potrzeb i rozwiązywaniu problemów;

6. Wykorzystywać możliwości rodziny i środowiska sprzyjające usamodzielnianiu i integracji z otoczeniem osoby niepełnosprawnej;
7. Stosować zasady zdrowego stylu życia;
8. Wykonywać podstawowe czynności pielęgnacyjne;
9. Pomagać osobie niepełnosprawnej w korzystaniu z ofert edukacyjnych, kulturalnych, sportowych i turystycznych;
10. Pomagać osobie niepełnosprawnej w organizowaniu czasu wolnego oraz wspierać w rozwijaniu zdolności twórczych;
11. Wspierać zaspakajanie potrzeb socjalnych osoby niepełnosprawnej;
12. Pomagać osobie niepełnosprawnej w załatwianiu spraw urzędowych i prowadzeniu korespondencji;
13. Pomagać osobie niepełnosprawnej w gospodarowaniu środkami pieniężnymi;
14. Współpracować z instytucjami, organizacjami, specjalistami i indywidualnymi osobami świadczącymi różne formy pomocy osobom niepełnosprawnym;
15. Monitorować i oceniać efekty własnej pracy;
16. Przestrzegać przepisów BHP o ochronie przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska;
17. Organizować stanowisko zgodnie z zasadami ergonomii;

18. Udzielać pierwszej pomocy w stanach zagrożenia życia i zdrowia;
19. Komunikować się z uczestnikami procesu pracy;
20. Przestrzegać przepisów Kodeksu pracy dotyczących obowiązków pracownika i pracodawcy oraz warunków pracy;
21. Przestrzegać przepisów prawa dotyczących wykonywania zadań zawodowych;
22. Korzystać z różnych źródeł informacji;
23. Prowadzić działalność gospodarczą;

Osobista asystentura pełni ogromną rolę w zakresie wyrównywania szans rozwojowych, społecznych i prozdrowotnych osoby niepełnosprawnej. Do swej roli i funkcji powinien być dobrze przygotowany, ponieważ łączy w sobie zawód opiekuna, pracownika socjalnego i pielęgniarki. Szanse i możliwości rozwoju tej profesji w Polsce są duże, ze względu na potrzeby samych zainteresowanych oraz członków najbliższej rodziny. Jest to również dobry czas na budowanie autorytetu asystenta osoby niepełnosprawnej, kogoś kto jest kompetentny, pomocny, rzetelny, uczciwy, komunikatywny, empatyczny i życzliwy.

Elżbieta Gadomska

pedagog, trener, edukator z listy MEN, ekspert ds. awansu zawodowego nauczycieli, egzaminator, konsultant metodyczny

# Niepełnosprawni w akcji ! 7.09.11r.

**Niepełnosprawni biegacze? Wyścig na wózkach inwalidzkich? Oprócz tego: chody, rzuty i skoki w dal - to część konkurencji, z jakimi mierzyli się niepełnosprawni uczniowie szkół specjalnych. W I Łomżyńskim Mityngu Lekkoatletycznym wzięły udział osoby niepełnosprawne ruchowo i umysłowo.**

Uczestnicy – głównie uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych, startowali w trzech grupach: osoby niepełnosprawne umysłowo w stopniu lekkim, w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz osoby poruszające się niesamodzielnie. Każdy mógł wziąć udział w dwóch konkurencjach, przewidzianych dla swojej grupy. Były biegi, skoki w dal, sztafeta i rzut piłeczką palantową, a niepełnosprawni ruchowo ścigali się na wózkach.

- Każdy mógł wykorzystać, co ma najmocniejszego. My, od jazdy wózkami, mamy silne ręce. W rzucie piłeczką jesteśmy więc bezkonkurencyjni - mówił ze śmiechem jeden z uczestników spotkania, niepełnosprawny fizycznie Karol.

Zawody na łomżyńskim stadionie zorganizował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Najlepsze drużyny wywalczyły puchary, a zawodnicy ww- dyplomy i medale.

źródło: mylomza.pl



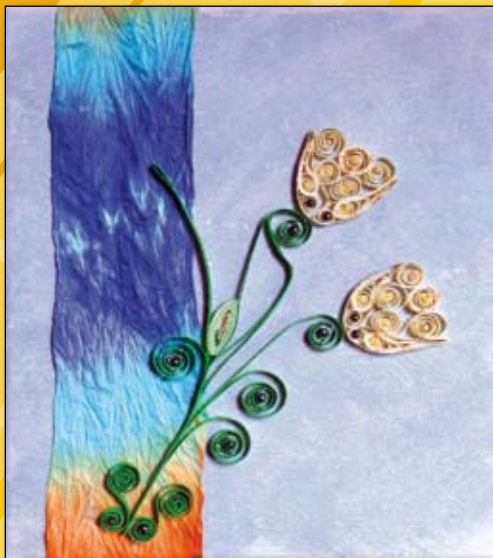
# Sztuka osób niepełnosprawnych



„Nie ma kaleki - jest człowiek” /Maria Grzegorzewska/

Każdy ma prawo do rozwijania swoich zainteresowań i zaspokajania potrzeb niezależnie od miejsca, w którym przyszło mu żyć. Dzięki dostrzeganiu możliwości, a nie ograniczeń, które niesie niepełnosprawność mieszkanki Domu Pomocy Społecznej w Łomży przy ul. Polowej 39 mogą swoje pasje w wielu pracowniach terapeutycznych. Wielokrotnie to one uczą (nas opiekunów) innego patrzenia, a czasem nawet pokory wobec świata tych „maluczkich”. Ich szczerą radość płynącą z bardzo prostych czynności zaraża otoczenie pogodą ducha i pozwala docenić własne życie i zdrowie. Dlatego chcemy pokazać „całemu światu” jak wspaniałe są „nasze dzieci”.

**OTO ICH PRACE –  
ICH ŚWIAT.**





**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**POWIATOWE CENTRUM  
POMOCY RODZINIE  
W ŁOMŻY**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



**Biuletyn Informacyjny „Razem ku samodzielności” powstał w ramach realizacji projektu**

**„RAZEM KU SAMODZIELNOŚCI – INTEGRACJA SPOŁECZNA I ZAWODOWA OSÓB ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM”**

współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013



## **BIULETYN INFORMACYJNY** "Razem ku samodzielności"



*Instytut  
Szkoleń  
i Analiz  
Gospodarczych*



Biuletyn został wydany przez **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży**, ul. Szosa Zambrowska 1/27, pok. 209, 18-400 Łomża, tel. 086 215 69 42, e-mail: [pcprlomza@wp.pl](mailto:pcprlomza@wp.pl), [www.pcpr.powiatlomzynski.pl](http://www.pcpr.powiatlomzynski.pl) przy współpracy z **Instytutem Szkoleń i Analiz Gospodarczych SA** z siedzibą w Warszawie, 00-867 Warszawa; Al. Jana Pawła II 27, tel. 022 / 460 16 89, e-mail: [instytut@instytutsiag.pl](mailto:instytut@instytutsiag.pl), [www.instytutsiag.pl](http://www.instytutsiag.pl)

**Redakcja i teksty:** Edward Jarota, Sylwia Malinowska, Anna Plona, Tamara Uliasz, Mirosława Kątna, Małgorzata Pol-Drzewowska, Elżbieta Gadomska, Edyta Gajewska-Zapert

**Zdjęcia:** Jakub Dębek, Mariusz Kozikowski, Mariusz Skiba, Radosław Dąbrowski

**Skład i grafika:** Paweł Sakowski

**Nakład:** 2.000 egz.